

(Corriere dello Sport - G.D'Ubaldo) Rodrigo Taddei był graczem, który dostał się do serc kibiców. Jego feeling z Curva Sud rósł przez dziewięć lat, gdy nosił koszulkę Giallorossich, z prawie trzystoma rozegranymi meczami. Roma pozostała w jego sercu, również dziś, gdy wrócił do Brazylii do swojej rodziny, po tym jak rozwiązał rok przed zakończeniem kontrakt z Perugią, gdzie zakończył piłkarską karierę, po tym jak zakończył swoją grę w Romie.

Taddei pozostał przywiązany do barw Giallorossich. Aż tak, że może powiedzieć z dumą: *"Zmieniałem się, gdy zakładałem tę koszulkę. Czuję się rzymianinem i jestem Romanistą, to tak jakbym się tam urodził. Jestem szczęśliwy z wyboru, którego dokonałem"*. Dziewięć lat to dużo, z Romą wygrał Puchary Włoch i Superpuchar i był też bliski zdobycia mistrzostwa. Kibice go kochali, gdyż Rodrigo dawał z siebie na boisku wszystko, nigdy nie odpoczywał. Dawał wszystko i grał na każdej pozycji, od środkowego napastnika w pierwszym sezonie Spallettiego po bocznego obrońcę u Luisa Enrique i Garcii. Ci kibice zaprosili go do kibicowania na Curva Sud. Pojawił się tam.

Rodrigo, opowiesz nam o meczu na Curva Sud, jakie to było doświadczenie?

- Wyjątkowe, nie można tego opisać. Trzeba to przeżyć, gdyż w słowach nie da się wyjaśnić tego, co się czuje pośród tak wielu kibiców, którzy śpiewają przez cały mecz dla zespołu, który kochają. Było fantastycznie, wrócę tam.

W niedzielę będzie mecz z małą liczbą kibiców na trybunach z powodu protestu. Smutno jest patrzeć na takie derby?

- Wiesz, Roma bez kibiców traci bardzo dużo i ma problemy z wyrażeniem własnej gry. Tak, gracze to robią, ale nie z taką samą intensywnością przez całe spotkanie. Jestem pewien, że gra z pełną Curva Sud jest jak gra z dodatkowym graczem, przynajmniej było tak dla mnie. Było tak zawsze i nigdy tego nie zapomnę.

Co trzeba by zrobić, aby przywrócić kibiców na Olimpico, oglądać ich choreografie?

- Usunąć bariery, które zostały ustawione pośrodku trybun. Jestem pewien, że w derbach byłoby pięknie dla obydwu grup kibiców z choreografią i przyśpiewkami.

Wygrałeś wiele derbów, jedno z twoim golem. Te wspominasz najpiękniej?

- Derby są meczem samym w sobie i derby wygrane po moim голу i bramce Aqulianiego były niezapomniane z wielu powodów, ze względu na to, że zaliczyliśmy jedenastą wygraną i jak potoczył się mecz. Bramkę pamiętam bardzo dobrze. Radość nie do opisanania.

Roma była najważniejszą fazą twojej piłkarskiej kariery.

- Z Romy pamiętam wszystko, każdą minutę spędzoną w Trigorii. To wspomnienia, które będę nosił zawsze ze sobą. W niedzielę będę kibicował z Brazylii, moje serce tam będzie.

Autor: abruzzi